CO JEZUS MÓWI O GNIEWIE?

Gdy w Kazaniu na górze Jezus omówił dziewięć właściwych postaw, to wskazał też dziewięć niewłaściwych postaw, z których pierwszą jest gniew. Jeśli nosisz w swoim sercu gniew, to jest to niewłaściwa postawa i nawet jeśli nie uczyniłeś jeszcze niczego złego, to już jesteś winny, pomimo że nie powiedziałeś niczego złego, nikogo nie zabiłeś, ani nikogo nie skrzywdziłeś słowami.

W 23 rozdziale Ewangelii Mateusza, Jezus wyjaśnia na czym polega sprawiedliwość faryzeuszów, którzy zachowują jedynie zewnętrzne wymogi prawa i oczyszczając swój kielich tylko z zewnątrz. Słyszałeś, że powiedziano: *„Nie będziesz zabijał”*. I dobrze, że nie popełniasz morderstw. Pod tym względem twój kielich jest czysty z zewnątrz, lecz pytanie brzmi: *„Jaki jest wewnątrz?”*. Zapewne wyznajesz właściwą doktrynę, ale co jest wewnątrz twojego kielicha?

Jezus mówi w Ewangelii Mateusza 5:21–22, że przed sądem odpowiedzą nie tylko ci, którzy kogoś zamordowali, ponieważ morderstwo popełnia każdy, kto nosi w swoim sercu gniew, bo morderstwo rodzi się z gniewu. Gniew jest nasieniem morderstwa i jak z małego żołędzia wyrasta wielki dąb, tak samo gniew jest nasieniem morderstwa. Jezus wskazuje tutaj przyczynę problemu.

Stare Przymierze i prawo działają jak sekator, którym można odciąć z drzewa złe owoce. Jednak Jan Chrzciciel powiedział, że Jezus przykłada siekierę do korzeni drzew i odcina przyczynę problemu. Używając współczesnego przykładu, prawo działało jak maść nakładana na ranę lub owrzodzenie, aby powstrzymać rozwój infekcji. Prawo powstrzymywało przed mordowaniem, cudzołożeniem i wieloma innymi grzechami. Po nałożeniu maści, rana zabliźniała się, ale za jakiś czas pojawiała się w innym miejscu i ponownie ją smarowano, i ponownie się zabliźniała. Ale po pewnym czasie znowu się pojawiała w innym miejscu; np. na nodze i tak w nieskończoność. Aż ktoś odkrył antybiotyk i teraz lekarz mówi: *„Nie musisz już wcierać maści. Zamiast niej weź antybiotyk, który dociera do źródła i eliminuje przyczynę choroby, która wywołuje te rany i będziesz całkowicie zdrowy”*.

Właśnie tak działa łaska. Łaska uderza w korzeń problemu. W Ewangelii Mateusza 5:22 Jezus mówi, że gniew naraża cię na sąd. *„W Starym Przymierzu winny był ten, kto mordował, a Ja ci mówię, że dzisiaj winny jest każdy, kto nosi w sobie gniew”*. W Starym Przymierzu winny był ten, kto dopuszczał się morderstwa, a w Nowym Przymierzu winny jest także ten, kto nosi w sobie gniew. Gniew, który nosisz w swoim sercu czyni cię winnym nawet wtedy, gdy nie wychodzi na zewnątrz.

Gniew może jednak pójść o krok dalej, bo Jezus powiedział, że usta ujawniają to, co człowiek nosi w swoim sercu (Mt 12:34). Usta są jak zawór bezpieczeństwa dla tego, co jest w sercu. Jeśli w sercu jest gniew, to z ust będzie wylewał się gniew. Jezus wyjaśnia tutaj, że jeśli twój gniew przejawia się w słowach, którymi wyrządzasz krzywdę innym, to jesteś winny i staniesz przed sądem najwyższym (Mt 5:22), bo twoje wcześniejsze winy podlegały pod sąd niższej instancji.

Jezus posługuje się tutaj językiem zrozumiałym dla każdego człowieka, aby pokazać nam, że wina staje się znacznie większa, gdy pozwalamy, aby nasz gniew przeradzał się w nienawiść przeciwko bratu lub siostrze. Powstrzymywanie się od wypowiadania słów nienawiści jest dobre, ale mimo to nadal jesteś winny. Jeśli dajesz im upust, to twój grzech staje się jeszcze większy. A jeśli posuwasz się jeszcze dalej i z nienawiści pozwalasz sobie na krzywdzenie braci lub sióstr, to twoja wina zaczyna być tak wielka, że z czasem możesz zacząć łamać ziemskie prawo i trafić do piekła.

Czego uczy nas Jezus o gniewie? Tego, że gniew w ludzkim sercu jest pierwszym z trzech kroków, które prowadzą do piekła. Czy słyszałeś kiedyś kaznodzieję, który mówiłby, że jeśli pałasz do kogokolwiek gniewem (żony, męża, teściowej, sąsiada, szefa lub kogoś, kto wyrządził ci krzywdę), to Bóg mówi, że stajesz się winny sądu, bo w twoim sercu kiełkuje ziarno mordu? A jeśli twój gniew przeradza się w krzywdzące słowa, to twoja wina jest już tak wielka, że zasługujesz na piekło, nawet jeśli nikogo nie zabiłeś. Właśnie na tym polega sprawiedliwość w Nowym Przymierzu, która ma przewyższać sprawiedliwość faryzeuszów (Mt 5:20).

Faryzeusze uważali, że tylko fizyczne mordowanie prowadzi do piekła. To właśnie do takiego podejścia do Bożych przykazań Jezus dodał słowa: *„a Ja wam powiadam*". Można powiedzieć, że Mojżesz wszedł na górę i przyniósł tablice z dekalogiem, a Jezus wszedł na górę, aby uzupełnić dekalog Kazaniem na górze, które ukazuje duchowy sens dekalogu, który otrzymał Mojżesz.

W Ewangelii Jana 6:63 Jezus mówi: *„Duch jest tym, który ożywia; ciało nic nie pomaga. Słowa, które wam mówię, są duchem i są życiem*". To właśnie sens dekalogu jest najważniejszy. Jezus wyjaśnił, co kryje się u podstaw mordowania. Bogu nie podoba się, gdy pałasz gniewem do jakiegokolwiek brata. To jest bardzo poważna sprawa.

Co więc należy robić, gdy nosi się w sercu gniew i jak sobie z nim radzić?

Pan zawsze daje jakieś rozwiązanie i nie ogranicza się jedynie do wskazania problemu, ale mówi też, jak wyjść z danej sytuacji. Prawdziwy prorok nie tylko obnaża grzechy w Kościele i życiu danych osób, ale wskazuje też, jak rozwiązać dany problem. A Jezus jest dobrym lekarzem, który wskazuje przyczynę choroby i mówi jak ją wyleczyć. *„Jeżeli przychodzisz do Boga z ofiarą pojednania, a masz świadomość, że zgrzeszyłeś wobec brata lub siostry, to wiedz, że Bóg nie przyjmie twojego daru, ani ci nie przebaczy zanim się nie pojednasz się z bratem lub siostrą, o którym mówiłeś nieprawdę lub którego skrzywdziłeś. Dopiero wtedy złóż swój dar i proś Boga o przebaczenie" (Mt 5:24)*.

Ilu ludzi tak postępuje? Jeżeli krzywdzisz swoimi słowami żonę, męża, współpracowników lub kogokolwiek innego, to co powinieneś zrobić w pierwszej kolejności jako chrześcijanin, gdy tylko uświadomisz sobie swój grzech? Idź do tej osoby i przeproś ją. Pan mówi: *„Nie przychodź z tym do mnie*". Musisz rozumieć Boże prawo i najpierw masz się udać do osoby, którą skrzywdziłeś, w przeciwnym razie Bóg nie wysłucha twoich modlitw. To jest oczywiste, że najpierw idzie się do człowieka, a nie do Boga. Najpierw pojednaj się z bratem, a dopiero potem złóż swój dar na ołtarzu.

Zac Poonen

What Has Jesus Taught Us About Anger? / 15.112026